

Sygn. akt II KKN 270/98

P O S T A N O W I E N I E

Dnia 20 grudnia 2000 r.

Sąd Najwyższy w Warszawie - Izba Karna na posiedzeniu w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia SN – Tomasz Grzegorzczuk

po rozpoznaniu w dniu 20 grudnia 2000 r.

sprawy **W. M.**

skazanego z art. 247 § 1 kk z 1969 r.

z powodu kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Wojewódzkiego w W.

z dnia 1 kwietnia 1998 r., sygn. IX Ka [...]

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w M.

z dnia 3 grudnia 1997 r., sygn. II K [...]

oddala kasację jako oczywiście bezzasadną i zwalnia skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.

U Z A S A D N I E N I E

W kasacji podniesiono zarzut obrazy prawa materialnego, a to art. 247 § 1 dkk przez to, że przypisano skazanemu czyn tak zakwalifikowany analizując jedynie sprzeczności w jego zeznaniach w postępowaniu przygotowawczym i na rozprawie, podczas gdy art. 247 § 1 dkk penalizował znamiona nieprawdy, tj. gdy zachodziła sprzeczność między zeznaniami a rzeczywistością, a nadto obrazę prawa procesowego, tj. art. 360 § 2 pkt 1 dkpk przez wadliwe ustalenie opisu czynu oraz art. 406 § 2 i 313 § 1 dkpk przez niewyjaśnienie przebiegu rozmowy, o której oskarżony zeznawał i nieprzedstawienie w uzasadnieniach wyroków rzeczywistego jej przebiegu.

Analizując te zarzuty Sąd Najwyższy stwierdził, co następuje. Nie jest prawdą aby opis czynu przypisanego oskarżonemu był wadliwy w taki sposób, że nie odzwierciedla on znamion przestępstwa z art. 247 § 1 dkk. Jest on być może niezbyt obszerny ale określa wszystkie elementy tego czynu tak od strony proceduralnej jak i materialno – prawnej. Zarzuty związane z treścią rzeczywistej rozmowy, jaka była przedmiotem zeznań oskarżonego w procesie p-ko H. P. w istocie swej dotyczy faktów, a nie prawa i tak zresztą, jako błąd w ustaleniach faktycznych była wskazana przez obrońcę na rozprawie odwoławczej (k. 160v), choć i wtedy podnoszono uchybienie art. 373 i 372 dkpk. Rzecz jednak w tym, że drugi uczestnik owej rozmowy zaprzeczył jej istnieniu, a w oparciu o inne dowody wykazano, że miała ona miejsce, zatem przesłuchanie skazanego H. P. nie było tu ani potrzebne, ani konieczne, a sądy dysponowały dowodami przeprowadzonymi bezpośrednio i pośrednio, w oparciu o które analizowały kwestię zeznania nieprawdy w postępowaniu przed sądem przez oskarżonego M., wówczas świadka. Bezsportny jest też zarzut obrazy art. 247 § 1 dkk, jako że rzeczywisty stan rzeczy ustala się w oparciu o dowody z tych zaś wynikało, że zeznając jako świadek przed sądem W. M.

oświadczył nieprawdę odnośnie rozmowy z H. P., a przebieg i treść przesłuchania w dochodzeniu została – jak wskazano – wykazana. Z przesłuchań tych, w tym i konfrontacji, ustalono rzeczywisty przebieg rozmowy, odnośnie której następnie przed sądem zeznano nieprawdę, negując jej fakt i podważając nieudolnie poprawność przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym. W konkluzji trzeba stwierdzić, że żadne ze wskazanych w skardze kasacyjnej naruszeń prawa nie miało miejsca, a kasacja jest przez to oczywiście bezzasadna.

Mając to na uwadze orzeczono jak na wstępie.